

i zajęto oba te miasta, a w chwili, gdy to piszemy, zacięte walki toczą się o Czerniowce, stolicę Bukowiny, której zapewne Rosyanie także długo utrzymać nie zdołają, zwłaszcza wobec obejścia ich prawego skrzydła na północy. W ten sposób niezmiernie szybko skończyły się rosyjskie sny o potęgę i o aueksyi na zawsze „odwiecznie rosyjskiej“ Galicyi.

Niesłychane te rezultaty są w równej mierze wynikiem naporu wojsk austriackich i niemieckich, jak rozluźnienia w armii rosyjskiej. Rosyanie uciekają wszędzie w niezmiernym popłochu, nie słuchając swej komendy, zabijając swoich oficerów, którzy usiłują ich powstrzymać. Całe dywizje pierchają przed dwiema atakującymi ich kompaniami, całe pułki poddają się, nie dając ani jednego wystrzału. Angielskie armaty, belgijskie samochody pancerne, francuskie samoloty, w które Rosyan zaopatrzyli sprzymierzeńcy, wpadają przytem w ręce zwycięzców. Armia rosyjska na południu, można powiedzieć, że nie istnieje.

Przy walkach tych wszędzie prawie byli obecni sprzymierzeni monarchowie — cesarz Karol i cesarz Wilhelm. Są oni świadkami świetnych ataków swoich oddziałów i panicznej ucieczki Rosyan z każdej, choćby najmocniejszej pozycji, jak n. p. w Szybalinie pod Brzeżanami. Jednego tylko nie zaniedbują Rosyanie w swym pospiesznym odwrocie — niszczenia. Leżące w gruzach miasta, spalone wsie, pożary i męczeństwo ludności znaczą drogę uciekających armij rosyjskich. Wszystkie odzyskane w tym pochodzie na Rosyę miejscowości, których ilustracje podajemy, przedstawiają obraz nędzy, grozy i zniszczenia.



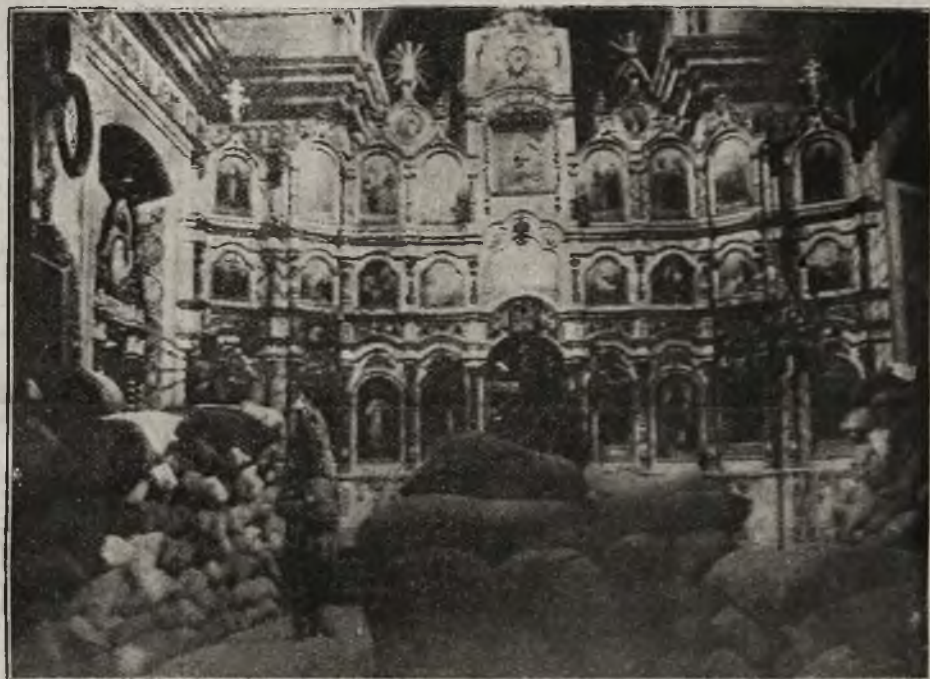
Pochód na Rosyę: Zdjęcie lotnicze Pohdajec przed ich zdobyciem.

więcej, cała cywilizowana ludzkość, obchodziła jedną z najsmutniejszych rocznic w swych dziejach. Przez

ryka, wciągnięta już obecnie została w straszliwe kolisko wojny.



Zdobyecz na Rosyanach.



Pochód na Rosyę:

Magazyn w cerkwi w Boremlu (Michajłówka).

Trzecia rocznica wojny.

W dniu 28 lipca, który minął niedawno, upłynęło okrągło trzy lata wojny światowej. Europa,

trzy lata cała prawie Europa stoi w ogniu i we krwi, a ten jej stan odbił się także na innych częściach świata, tak, że nie tylko stare kontynenty, Azja i Afryka — ale także Nowy Świat — Ame-

Wojna światowa rozgorzała niezwykle szybko. W dn. 25 lipca 1914 r. bar. Giessler, austro-węgierski poseł w Belgradzie, na polecenie swojego rządu opuścił Belgrad.

Rząd austro-węgierski zarządził dnia 27 lipca częściową mobilizację swoich sił zbrojnych, a na-za jutrz, to jest dnia 28 lipca 1914 r., pojawił się manifest wojenny cesarza Franciszka Józefa, równocześnie zaś nastąpiło wypowiedzenie wojny Serbii przez Austro-Węgry. Nastąpiły szybko dalsze wypowiedzenia wojny i wnet stanęły po jednej stronie Austro-Węgry i Niemcy, po drugiej Serbia, Rosya, Francya i Anglia. Później do mocarstw centralnych przyłączyły się Bułgarya i Turcyja, zaś na stronę koalicji przerzuciły się Włochy.

I rozpoczęła się epopeja wojenna, jakiej ludzkość nigdy dotąd nie była świadkiem. Do rowów strzeleckich przeniosło się około 30 milionów ludzi, stworzywszy tam sobie nieledwie stałe siedziby. Ale zanim to nastąpiło, fale potopu przelewały się w wojnie ruchowej na wschodzie i na zachodzie i na południu. Wojska niemieckie spadły na Belgię, skąd parły w stronę Paryża, wojska austro-węgierskie ruszyły pod Kraśnik ku północy i pod Chocim na wschodzie.

Na zachodzie powstał wał granitowy, chroniący od najazdu kraje niemieckie, na wschodzie fale potopu przelewały się tam i napowrót, ażeby po strasznych bojach zatrzymać się na tym wale, który dzisiaj ciągnie się od Bałtyku aż do morza Czarnego. Na południu powstała spiżowa ściana wśród Alp, o którą rozbijają się niezliczone ataki włoskie. Serbia, ognisko wojny, jest dzisiaj krajem pod zarządem Austro-Węgier, podobnie jak Czarnogóra, a Rumunia podzieliła los Serbii.



Pochód na Rosyę: Odzyskane Brzeżany.